

POZNAJ SWOJĄ OKOLICĘ – GOŚCIESZYN Rozmowa z sołtysem Tomaszem Tomiakem



Gościeszyn

Jak długo pełni Pan tę społeczną funkcję ?

Jako samorządowiec działam już nieprzerwanie od 16 lat. Nie ukrywam, że to dla mnie zaszczyt, zobowiązanie, ale i satysfakcja. Sołtysem Gościeszyna jestem trzecią kadencją a funkcję radnego Rady Miejskiej w Wolsztynie pełnię kadencję drugą. Uważam, że przez te lata mojej działalności na stanowisku sołtysa udało mi się wspólnie z Radami Sołeckimi poszczególnych kadencji, zrobić wiele użytecznych rzeczy dla naszej wsi. Ilość lat, które sprawuję jako Sołtys, przekłada się na pewien багаż doświadczeń, który mogę wdrażać w moje działania, poprawiając jakość życia mieszkańców.



Trochę danych ?

Jesteśmy jedną z najstarszych wsi w regionie. Warto wspomnieć, że pierwsze wzmianki historyczne pochodzą z początku XV wieku. Przypomnę, że na naszym terenie znajduje się monumentalny zespół pałacowo-parkowy z neogotyckim budynkiem. Dawniej mieścił się tu Dom Dziecka, obecnie pałac jest pusty, gdyż toczy się rozprawa o odzyskanie majątku przez rodzinę Kurnatowskich. W zachodniej części wsi natomiast znajduje się piękny późnobarokowy kościół św. Stanisława Biskupa. Oprócz domów

jednorodzinnych mamy i budynki wielorodzinne. Na koniec ubiegłego roku Gościeszyn zamieszkiwało 397 osób.

Jak w ogóle zarządza się taką miejscowością ?

Gościeszyn jest dość specyficzną wsią w naszej gminie, z uwagi na jej geopolityczne usytuowanie. Przecinają się tutaj tereny różnych właścicieli. Swoją własność ma powiat, gmina, Agencja Nieruchomości Rolnych, no i oczywiście prywatni właściciele. Bardzo ciężko czasami skoordynować współpracę z tymi podmiotami, i nie wynika to z niechęci, lecz z gmatwanymi przepisami prawa, których musimy się trzymać. Dlatego też nie dziwię się mieszkańcom, że czasami de nerwie ich opieszałość niektórych działań. Dla nich Gościeszyn to Gościeszyn, a nie gmina, powiat czy Agencja. Uczciwie też muszę powiedzieć, że nie zawsze przepisy prawa powodują opieszałość określonych postępowań. Jako przykład mogę podać działania, a właściwie ich brak, przez Agencję Nieruchomości Rolnych w Poznaniu. Dwukrotnie interweniowałem odnośnie rozpadającego się muru przypałacowego, jak również splekanych kolumn, które grożą wielkim niebezpieczeństwem. Kiedy po roku czasu nie otrzymałem żadnej odpowiedzi w tej sprawie, zmuszony byłem skierować sprawę do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wolsztynie, który z mocy swego urzędu wydał nakaz administracyjny. Obecnie oczekujemy interwencji ze strony ANR. To właśnie jest jeden z przykładów braku dobrej woli jednej z instytucji a nie trudności z przepisami.

... a współpraca z Radą Sołecką ?

Oceniam ją bardzo dobrze. Przypomnę, że w jej skład wchodzi Anna Żok, Gabriela Napierała, Arkadiusz Basiński oraz Marcin Adamczak. Często to podkreślam, że współpraca pomiędzy mną a Radami Sołeckimi wszystkich kadencji, w których piastowałem urząd sołtysa, układała się w sposób można by rzec wzorowy. Nie wiem, czy wynika to z mojego szczęścia czy też umiejętności doboru współpracowników. Muszę przyznać, że przez te wszystkie lata mojej sołeckiej działalności, zawsze miałem w radzie mądre oraz przychylne mi osoby, i tak jest do dzisiaj. Właśnie tym wspólnym szacunkiem i zaufaniem od lat poprawiamy jakość życia naszych mieszkańców na miarę możliwości i środków, którymi dysponujemy. Nie należę do ludzi, którzy tylko opowiadają, rzucają populistyczne slogany i siadają w pierwszych ławkach w kościele, bo tam są najlepiej widoczni. Ja koncentruję się na działaniach i myślę, że wiele dobrych rzeczy wspólnie z koleżankami i kolegami z Rady Sołeckiej udało nam się zrobić. Jako przykład naszych realizacji mogę wymienić plac zabaw, który został ogrodzony, wyposażony w atestowany sprzęt dla dzieci. Oczywiście każdego roku będziemy go doposażać.

Koniecznie musimy powiedzieć o klubie sportowym, z którego wieś jest bardzo znana.

No nie da się ukryć, że bardzo ważnym elementem naszego życia społecznego jest klub piłkarski „CZANTORIA” którego mam zaszczyt być prezesem. W okresie mojej działalności udało się wybudować szatnię dla piłkarzy, zrobić nową murawę boiska, jak również ogrodzić cały ten kompleks. Przekłada to się na wyniki, z których jestem dumny. Ostatnio z remisowaaliśmy z Kopanicą, ale wcześniej wygraliśmy z Kaszczorem, wysoko (10:1) z Chobieńnikami czy z MUKSem z Wolsztyna.

Inne ważne przedsięwzięcia ?

Jest ich sporo. Wykonaliśmy nowe obudowy miejsc segregacji odpadów komunalnych. W obecnej kadencji udało się również doprowadzić wodę oraz kanalizację na tzw. Osadę. W tym roku chcemy doposażyć plac zabaw oraz boisko w ławki, jak również wyłożyć kostką brukową miejsca segregacji wspomnianych odpadów. Myślę, że również Dożynki Gminne, które w Gościeszynie odbyły się w ubiegłym roku po raz pierwszy w historii, okazały się fajną i udaną imprezą. Oprócz inwestycji wieloletnich Rada Sołeczka oraz sołtys zajmują się sprawami bieżącymi w sołectwie.

Zapewne nie spocznie Pan na laurach ?

Oczywiście, jedna sprawa cały czas spędza mi sen z powiek. To czego nie udało się zrobić, to droga wewnętrzna wzdłuż parku. Jest to niewątpliwie priorytetowa rzecz, która powinna być zrobiona. Nie jest to jednak sprawa prosta z uwagi na brak umocowań własnościowych co do tego odcinka drogi. Obecnym właścicielem jest ANR, dlatego też z mocy prawa nie możemy inwestować na nieswoim gruncie. Trzeba też podkreślić, że dzięki przychylności burmistrza próbujemy w pewien sposób poprawić jakość tej drogi poprzez równanie, lecz zdaję sobie z tego sprawę, że jest to niewystarczające. Myślę, że niebawem po uregulowaniu spraw spadkowych, wystąpimy jako gmina do ANR z prośbą o bezpłatne przejęcie tej drogi a wówczas w budżecie gminy będziemy mogli uwzględnić jej utwardzenie.

Jest Pan tzw. „społecznikiem”, ponieważ swój czas trzeba dzielić między sołtysa a radnego...

Jestem dobrym organizatorem, potrafię odpowiednio podzielić swój czas. Jak już na wstępie powiedziałem, jestem również radnym Rady Miejskiej w Wolsztynie. Pełnię w niej funkcje przewodniczącego Komisji Budżetowej i Rozwoju Gospodarczego oraz członka Komisji Budownictwa, Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Jako przewodniczący Komisji Budżetowej mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że finanse gminne są stabilne a deficyt budżetowy na bardzo bezpiecznym poziomie. Jesteśmy dobrze rozwijającą się gminą, z dobrymi osiągnięciami. Jako jedna z nielicznych gmin w Polsce, możemy pochwalić się prawie 100% skanalizowaniem. Jest to niewątpliwie zasługą konsekwencji działań wszystkich Rad Gminy oraz burmistrzów od czasów przemian ustrojowych. Teraz, kiedy będziemy już mieli zrobioną całą infrastrukturę podziemną, z jeszcze większą determinacją należy zająć się drogami. Wiem, że w tej materii wiele zostało zrobione, ale też wiele jeszcze jest do zrobienia. Takie działania spowodują, że przybędzie nam inwestycji w postaci nowych zakładów pracy czy też rozbudowy już istniejących.

Dziękujemy za rozmowę.

